

Rafał Reichert

Z dziejów Jamajki w XV-XVIII w.

Przegląd Nauk Historycznych 11/2, 181-192

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RAFAL REICHERT

CENTRO PENINSULAR EN HUMANIDADES Y CIENCIAS SOCIALES

UNIVERSIDAD NACIONAL AUTONOMA DE MEXICO

Z dziejów Jamajki w XV–XVIII w.

W przededniu odkrycia Jamajki przez Krzysztofa Kolumba (5 maja 1494) podczas jego drugiej wyprawy do Nowego Świata (1493–1496), wyspa była zamieszкана przez autochtoniczne plemiona Indian Tainów, wywodzących się z grupy etnicznej Arawaków, zajmujących się uprawą manioku, jukki, tytoniu i rybołówstwem¹. Kolumb otrzymując z rąk królów katolickich, Izabeli i Ferdynanda, tytuł admirała oceanów oraz wicekróla nowo odkrytych ziem zyskał nieograniczoną władzę nad posiadłościami zamorskimi Hiszpanii, dla siebie oraz swoich potomków. Władzę, która zagrażała administracji królewskiej i hamowała ekspansję kastylijską w Ameryce. W związku z tym, władcy Hiszpanii podjęli się renegocjacji umowy z Kolumbem. Spór ciągnął się aż do roku 1537, kiedy to wnuk wielkiego odkrywcy, Luis Kolumb i Toledo zrzekł się tytułu wicekróla i praw do nowo odkrytych ziem w zamian za ustanowienie księstwa Veragua (ziemie aktualnie znajdujące się na terytorium Panamy) i Jamajki oraz 10% udział w zyskach zgromadzonych podczas konkwisty terytoriów amerykańskich. Posiadłości które pozostały w rękach Kolumbów nie zapewniały im wysokich wpływów, dlatego w 1556 r. rodzina postanowiła przekazać je hiszpańskiej koronie w zamian za dożywotnie zachowanie tytułu księcia Jamajki i roczną rentę w wysokości 17 000 dukatów².

Kolonizacja wyspy rozpoczęła się ponad 15 lat po jej odkryciu, kiedy ówczesny gubernator Hispanioli, don Diego Kolumb wysłał

¹ K. Ortwin Sauer, *Descubrimiento y dominación española del Caribe*, México 1984, s. 41.

² R. Reichert, „La pérdida de la isla Jamaica por la Corona española y los intentos de recuperarla durante los años 1655–1660”, *Ulúa-revista de historia, sociedad y cultura*, Universidad Veracruzana, Jalapa, nr 14, 2009, s. 14–15.

w 1509 r. ekspedycję pod dowództwem Juana de Esquivela, który na północnym wybrzeżu wyspy, niedaleko zatoki Świętej Anny, ufundował pierwszą hiszpańską osadę, Nową Sewillę (Sevilla la Nueva). W dwa lata została spacyfikowana miejscowa ludność i od tego momentu podlegała hiszpańskiemu monarsze i Kościołowi katolickiemu. W 1534 r. gubernator don Manuel de Rojas, ze względu na trudne warunki sanitarne i zdrowotne, zdecydował się przenieść osadników hiszpańskich na drugą stronę wyspy i tym samym wznieść jej nową stolicę, Santiago de la Vega, która po zdobyciu Jamajki przez Anglików zmieniła swoją nazwę na Spanish Town³.

Ponieważ wyspa przez ponad 50 lat była własnością prywatną szybko zeszła na drugi plan w działaniach władz hiszpańskich zarówno w metropolii, jak i w Indiach Zachodnich. Ten stan rzeczy w krótkim czasie doprowadził do zaniedbań w funkcjonowaniu kolonii, braku spójnej administracji, do braku regularnego handlu i zaopatrzenia z Hiszpanii oraz nieuwzględnienia Jamajki w planach obronnych posiadłości amerykańskich, wprowadzonych w życie przez Filipa II Hiszpańskiego w 1586 r. Projekt nadzorowany przez włoskiego inżyniera wojskowego, Baptiste Antonelliego zakładał zbudowanie systemu fortyfikacji w strategicznych punktach Morza Karaibskiego i Zatoki Meksykańskiej w celu zapewnienia bezpieczeństwa prowincjom zamorskim, jak również flotom handlowym pływającym pomiędzy metropolią i jej koloniami. Projekt ten był odpowiedzią na eskalację ataków piratów i korsarzy francuskich, angielskich i holenderskich w tym regionie imperium⁴.

Gospodarka Jamajki podczas hiszpańskiej okupacji bazowała na uprawie manioku i juki oraz ranczach, gdzie hodowano bydło i kilku plantacjach trzciny cukrowej, na których wyrabiano z niej cukier i alkohol. Do pracy przymuszano Indian, którzy pracowali w systemie *reparto* lub *encomienda*. Opierał się on na średnio-wiecznym modelu wykorzystania siły roboczej z podbitych ziem, gdzie Hiszpanie, uczestniczący w konkwiście danego terytorium, otrzymywali je na własność wraz z ludnością tubylczą. Podobnie rzecz miała się z tymi osadnikami, którzy dopiero co przybyli do Nowego Świata. *Encomendero*, ten który otrzymywał *encomiendę*, miał prawo do pobierania trybutu należnego Koronie w zamian za „opiekę” nad tubylcami i szerzenie pomiędzy nimi wiary katolickiej.

³ F. Padrón Morales, *Jamaica española*, Sevilla 1952, s. 112.

⁴ R. Reichert, *op. cit.*, s. 16.

System początkowo zbliżony był do niewolnictwa, z czasem przekształcił się w pańszczyznę. W 1542 r. Fray Bartolomé de Las Casas przekonał króla Karola I Hiszpańskiego do uchwalenia *Nowych Praw* dla Indii Zachodnich, które zabraniały brania w niewolę i zmuszania Indian do pracy w hacjendach hiszpańskich obszarników⁵. Dzięki tym zabiegom korony, wysokiej umieralności Indian Tainów i braku rąk do pracy, na Karaiby, w tym również na Jamajkę, zaczęli napływać pierwsi niewolnicy afrykańscy pochodzący z faktorii portugalskich znajdujących się na wybrzeżu Afryki Zachodniej (Gwinea). Interesujące jest, że w okresie kolonialnym, Hiszpanie, ze względów etycznych i moralnych, nie trudnili się bezpośrednio łowieniem, transportem oraz sprzedażą niewolników, preferując wydawanie oficjalnych patentów (*asiento de negros*) pozwalających na zaopatrywanie kolonii amerykańskich w ten „produkt” przez handlarzy pochodzących z Portugalii i Italii⁶.

Wracając do historii Jamajki należy dodać, że sytuację na wyspie dodatkowo pogarszał brak bezpośredniego połączenia handlowego z metropolią. Jedynie raz na jakiś czas wysyłano tu okręt z pozwoleniem *Casa de Contratación*⁷, który mógł dostarczyć towary europejskie dla osadników. Sytuacja była o tyle dziwna, że każdego roku w odległości około 20 mil morskich od północnych krańców wyspy przepływały floty do wicekrólestwa Nowej Hiszpanii i na pewno nie byłoby problemem, aby jeden z okrętów odłączał się od konwoju i przybywał handlować z mieszkańcami Jamajki. Najprawdopodobniej ten stan rzeczy należy tłumaczyć brakiem zainteresowania administracji królewskiej wyspą, która, jak już wspomniano, była własnością rodziny Kolumbów, dlatego w interesie Korony nie leżało „nabijanie kabzy” prywatnym przedsięwzięciom. Stąd też urzędnicy Rady Indii Zachodnich nie uwzględnili wyspy w systemie flot (*Carrera de Indias*) zaopatrujących kolonie hiszpańskie w produkty europejskie, tym samym zmuszając miesz-

⁵ E. Williams, *De Colón a Castro: La historia del Caribe 1492–1969*, Mexico 2009, s. 111–112.

⁶ *Ibidem*, s. 115.

⁷ Casa de Contratación (Dom Handlu), obok Rady Indii Zachodnich, druga najważniejsza instytucja zarządzająca organizacją kolonii hiszpańskich w tym regionie świata. Odpowiadająca za organizację handlu, migrację ludności hiszpańskiej do Ameryki, kolonizację oraz obronność nawigacji transatlantyckiej i posiadłości zamorskich.

kańców Jamajki do szukania dóbr Starego Świata, za odpowiednio wyższą cenę, na Kubie i Hispanioli⁸.

Na długie lata wyspa była pozostawiona sama sobie zarówno w kwestiach handlu, jak i obronności, co w rezultacie doprowadziło do jej zajęcia przez Anglików w 1655 r. Zanim jednak to nastąpiło, od początku wieku XVII Jamajka była kilkakrotnie plądrowana przez korsarzy i piratów zarówno holenderskich, jak i angielskich. Najsłynniejsze najazdy na wyspę odbyły się w 1640 i 1643 r. Podczas pierwszej napaści 400 piratów splądrowało osady i plantacje znajdujące się na północnych krańcach Jamajki. Natomiast w inwazji z roku 1643 wzięło udział około 1500 napastników, którzy w ciągu kilku godzin zajęli i ograbili Santiago de la Vega. Jedyne formacjami do obrony przed tego typu incydentami były, słabo uzbrojone, dwie kompanie milicji⁹ i ochotnicy konni, jednostki które nie przedstawiały dużej wartości bojowej. Odnośnie do fortyfikacji, to w przededniu inwazji angielskiej na północy wyspy, obok miejscowości Santa Ana, znajdował się drewniany fort nazywany *Garay*, a na południowym krańcu istniał ufortyfikowany port *Caguaya*. Oprócz tego na wyspie znajdowały się trzy wieże, których zadaniem była obserwacja morza i odpowiednio wczesne ostrzeżenie miejscowej populacji przed zbliżającym się niebezpieczeństwem¹⁰.

Batalia o Jamajkę

W roku 1651 Anglia stała się Republiką Parlamentarną kładąc kres wieloletnim walkom w wojnie domowej prowadzonej pomiędzy rojalistami i parlamentarzystami. Dwa lata później jeden z głównych bohaterów tamtych wydarzeń, Sir Oliver Cromwell rozwiązał Parlament i mianował się lordem protektorem, stając się w ten sposób najważniejszą osobą w Anglii, o nieograniczonej władzy. Jako zagorzały purytanin był jednym z głównych przeciwników Kościoła katolickiego w Anglii i na kontynencie, a za swojego najgroźniejszego wroga uznał władcę hiszpańskiego, Filipa IV – monarchę, który rządził największym i najbardziej religijnym państwem ówczesnej Europy. Lord protektor sprzymierzył się z królestwem Por-

⁸ J.A. Caballero Juárez, *El régimen jurídico de las armadas de la Carrera de Indias, siglos XVI y XVII*, México 1997, s. 136.

⁹ Formacja, która skupiała mieszkańców w jednostki zbrojne podczas wojny.

¹⁰ F. Padrón Morales, *Jamaica española*, Sevilla 1952, s. 225.

tugalii, które od 1640 r. walczyło o odseparowanie się od Hiszpanii Habsburgów¹¹. Ponadto w kwietniu 1654 r. zakończył I wojnę angielsko-holenderską uzyskując tym samym znaczne oszczędności dla skarbcza koronnego oraz rezerwy w potencjale morskim i wojskowym¹².

Dzięki tym sprzyjającym okolicznościom, Oliver Cromwell mógł oddać się planowaniu walki przeciwko katolicyzmowi, w przypadku którego największe zło widział w zdemoralizowanej Hiszpanii. Jednym z zamysłów lorda protektora było upokorzenie Filipa IV przez atak na jego zamorskie ziemie. W tym celu, wspólnie z elitą angielskich kupców powołał do życia przedsięwzięcie o nazwie *The Western Design* pod kierownictwem swojego szwagra Johna Disbrowe. Głównym celem inicjatywy było zdobycie jednej z wysp Dużych Antyli, przyczółka, który w przyszłości miałby stać się „trampoliną” do przejścia władzy w jednym z wicekrólestwa – Nowej Hiszpanii lub Peru. Z tym postanowieniem w połowie grudnia 1654 r. z Portsmouth wypłynęła w kierunku Indii Zachodnich potężna flota złożona z 38 okrętów, które na swoich pokładach transportowały ponad 3000 żołnierzy, weteranów wojen z Holandią i Rojalistami. Dowództwo floty powierzono admirałowi Sir Wiliamowi Pennowi, natomiast jednostkami lądowymi zarządzał generał Sir Robert Venables¹³.

Eskadra przemierzyła Atlantyk bez żadnych przeszkód i pod koniec stycznia roku 1655 wpłynęła do Bridgetown na Barbadosie – kolonii angielskiej od 1627 r. i jedynej wyspie na Morzu Karaibskim, nie odkrytej przez Hiszpanię. Tutaj uzupełniono zapasy i powołano pod broń ochotników. Ponadto po długich naradach obrano cel ataku, którym stała się Hiszpaniola, najstarsza posiadłość hiszpańska w Ameryce. Wybranie na obiekt inwazji tej wyspy nie było dziełem przypadku, ponieważ oprócz aspektu geostrategicznego, jej upadek byłby ciosem w dumę i potęgę kolonialnej Hiszpanii. 23 kwietnia 1655 r. angielska flota w sile 60 okrętów i około 9000 ludzi, znalazła się naprzeciwko Santo Domingo, stolicy wyspy. Jednak desant wojsk przeprowadzono niedaleko osady Jaina,

¹¹ Wojna o separację i niepodległość korony portugalskiej od hiszpańskiej, która trwała do 1668 r. kiedy to w Lizbonie podpisano traktat pokojowy. W jednym z punktów dokumentu, Hiszpania zrzekała się roszczeń do korony luzytańskiej.

¹² P. Gaunt, *Oliver Cromwell*, Blackwell 1996, s. 28–34.

¹³ T. Carlyle, *Oliver Cromwell's Letters and Speeches*, vol. IV, New York 1871, s. 137.

niecałe 100 km na zachód od głównego celu wyprawy. Podczas przemarszu, oddziały inwazyjne były nękanie przez kawalerię i kilkakrotnie wpadały w zasadzki zastawione przez hiszpańskich obrońców. Kiedy Anglicy dotarli pod mury Santo Domingo, bronione przez gubernatora don Bernardino de Meneses y Bracamonte, byli tak wyczerpani marszem, upałem i chorobami, że nie byli w stanie przeprowadzić skutecznego ataku. Po trzech dniach oblężenia wycofali się ponosząc olbrzymie straty, sięgające 600 zabitych i ponad 1000 rannych oraz wziętych do niewoli. Porażka wywołała szok i wielki strach u Penna i Venablesa, ponieważ powrót z pustymi rękoma do Anglii równał się utracie życia przez dowódców ekspedycji. W akcie desperacji, obaj głównodowodzący zdecydowali się obrać kurs na Jamajkę, wyspę o najsłabszej obronie na Dużych Antylach¹⁴.

10 maja 1655 r. eskadra wpłynęła do zatoki Hunts i późnym popołudniem, nie oddając nawet wystrzału, Anglicy mogli świętować kapitulację wyspy uzyskaną z rąk gubernatora don Juana Ramíreza Arellano. Przywódcy angielscy, okazując dobrą wolę, odesłali jeńców i gubernatora Jamajki do Campeche w prowincji Jukatan. Jednak nie wszyscy złożyli broń. Grupa osadników hiszpańskich i wolnych murzynów (Negros cimarrones) pod dowództwem don Francisco de Proenza postanowiła kontynuować walkę partyzancką z „protestanckim najeźdźcą” z okolicznych gór (Blue Mountains). Kampanię wojenną, która miała trwać aż do roku 1660, prowadzono na zasadach wojny podjazdowej oraz wypadów i zasadzek na małe nieprzyjacielskie oddziały. Korona Hiszpańska również zorganizowała kilka ekspedycji zarówno z metropolii, jak i z wysp karaibskich oraz wicekrólestwa Nowej Hiszpanii, które było administracyjnie odpowiedzialne za Jamajkę. Od października 1656 r. ostatnim gubernatorem wyspy został don Cristóbal Arnaldo Isasi, który dowodził już od ponad roku partyzanckimi oddziałami, gdyż de Proenza został ciężko ranny w jednej z zasadzek i w krótkim czasie zmarł. Największą bolączką podczas batalii o Jamajkę był konflikt interesów politycznych gubernatora Jamajki z gubernatorem Santiago de Cuba, don Pedro de Bayona Villanueva, w którym ten ostatni podważał kompetencje Arnaldo Isasio i opóźniał działania logistyczne wojsk oraz zaopatrzenia, które z portu Santiago było wysyłane obrońcom wyspy¹⁵.

¹⁴ R. Reichert, *op. cit.*, s. 12–13.

¹⁵ *Ibidem*, s. 18–20.

W latach 1655–1660 zorganizowano dwie ekspedycje przeciw „heretykom”. Pieczę nad tymi przedsięwzięciami powierzono wicekrólowi Nowej Hiszpanii, diukowi de Alburquerque. Pierwsza ekspedycja, przygotowywana w portowym mieście Veracruz, zgromadziła 140 żołnierzy pod dowództwem kapitana don Francisco Salinasa, 20 000 srebrnych pesos, 2000 kwintali herbatników oraz 150 kwintali ołowiu do wytapiania kul do broni palnej. W połowie maja 1657 r. cztery okręty, wchodzące w skład ekspedycji wypłynęły z Veracruz w kierunku Santiago de Cuba, gdzie zacumowały w dwa tygodnie później. Po blisko miesiącu debat i przygotowań, 3 lipca, eskadra meksykańska powiększona o dwie fregaty z miejscowymi ochotnikami wyruszyła w stronę północnych brzegów Jamajki. Kontyngent bez przeszkód dotarł na wyspę, gdzie spotkał się z siłami partyzanckimi Isasiego. Niestety spór o to, kto ma dowodzić wojskiem podczas walk przeciwko angielskiemu najeźdźcy, doprowadził do tego, że oddziały pochodzące z Meksyku wycofały się i wróciły do Veracruz. Tak oto zakończyła się pierwsza ekspedycja mająca na celu odzyskanie kontroli nad wyspą¹⁶.

Druga i zarazem największa wyprawa jaką zaplanowała Korona Hiszpańska przeciwko heretykom została zorganizowana natychmiast po wiadomości o fiasku pierwszej. Już pod koniec sierpnia roku 1657, diuk de Alburquerque miał pod bronią 400 ochotników pochodzących ze stolicy wicekrólestwa, do których dołączyło kolejnych 200 z Puebla de los Angeles i Veracruz. Drugi kontyngent meksykański nazywany również *Tercio Mexicano* wypłynął w stronę Santiago 18 października 1657 r. zabierając ze sobą pieniądze, żywność, amunicję i inne materiały. Z powodów logistycznych i kiepskiej pogody ekspedycja przezimowała w kubańskim porcie i dopiero z początkiem maja 1658 r. podjęto decyzję o desancie u ujścia rzeki Nuevo. Należy dodać, że znaczną część wojsk ekspedycyjnych stanowili mulaci, metysi i Indianie, źle uzbrojeni oraz wyszkoleni. Docierając na miejsce, wyprawa miała spotkać się z gubernatorem Isasim, aby połączyć siły i kontynuować walkę. Jednakże gubernator nie pojawił się w wyznaczonym miejscu. Rozpuszczono zwiady w celu ustanowienia kontaktu z nim, co zajęło około tygodnia. W tym czasie kontyngent cumował u ujścia rzeki, gdzie został dostrzeżony przez jeden z okrętów angielskich patrolujących wyspę. Jednostka natychmiast wróciła do Port Royal

¹⁶ J.I. Rubio Mañé, *El Virreinato II. Expansión y Defensa*, México 1983, s. 95–96.

i powiadomiła dowództwo o planowanym ataku. W tym czasie flota dowodził Sir Christopher Myngs, który zarządził mobilizację i ruszył na spotkanie z wrogiem zabierając ze sobą wszelkie dostępne jednostki morskie i lądowe. Kiedy Hiszpanie zorientowali się, że do ich pozycji zbliżają się Anglicy, wyładowali część armat z okrętów i okopali się na plaży wzdłuż rzeki Nuevo. Starcia pomiędzy obiema stronami trwały cały dzień i po zmroku batalia została rozstrzygnięta na korzyść Anglików. Podczas bitwy życie straciła prawie cała kadra oficerska i ponad 300 hiszpańskich żołnierzy. Część niedobitków z ekspedycji była zmuszona wycofać się na okręty, które również ucierpiały podczas walk, a gubernator Isasi z garstką zaufanych ludzi uszedł w góry. Po tej klęsce zapal korony hiszpańskiej do odbicia Jamajki praktycznie wygasł. Co prawda wysłano jeszcze pod koniec roku 1658 oddział pochodzący z metropolii dowodzony przez kapitana don Juana de Tovar lecz również jego przybycie nie wpłynęło na losy wyspy. Ostatecznie, 9 maja 1660 r. gubernator Cristóbal Arnaldo Isasi podjął decyzję o opuszczeniu Jamajki i zaprzestaniu walk z protestanckim najeźdźcą. Korona Angielska uzyskała pełne prawa do podbitej wyspy wraz z podpisaniem *Traktatu Madryckiego* w roku 1670, gdzie król Hiszpanii, Karol II, zrzekł się wszelkich roszczeń do swoich posiadłości w Ameryce, które okupowali Anglicy (Jamajka, Kajmany, Barbados, San Cristóbal, Nowa Anglia i Kanada)¹⁷.

Jamajka angielska

Zajęcie wyspy przez Sir Wiliama Penna i generała Sir Roberta Venablesa było znaczącym sukcesem strategicznym. Jednak fakt ten został doceniony dopiero w XVIII w., kiedy to Jamajka stała się najważniejszym ośrodkiem angielskiej władzy kolonialnej w Ameryce. W epoce Olivera Cromwella zdarzenie to zostało przyjęte jako porażka, ponieważ głównym celem wyprawy było zajęcie wyspy Hiszpanioli. Jest interesujące, że obaj dowodzący ekspedycją na pewien czas zostali wtrąceni do więzienia przez lorda protektora, właśnie za brak zrealizowania założeń wyprawy¹⁸.

W pierwszych trzech latach okupacji (1655–1658), Anglicy byli poddani ciężkiej próbie, gdyż musieli sprostać bardzo niesprzyjają-

¹⁷ R. Reichert, *op. cit.*, s. 23–26.

¹⁸ L. Street, *An Uncommon Sailor A Portrait of Admiral Sir William Penn: English Naval Supremacy*, New York 1988, s. 97.

cym warunkom klimatycznym i ciągłemu niebezpieczeństwu grożącemu ze strony partyzantki hiszpańskiej. Z relacji jednego ze świadków tamtych dni, Richarda Ope, niemieckiego ochotnika w wojsku inwazyjnym, wynikało że Anglicy ze strachu przed zasadzkami i napadami, praktycznie nie szukali pożywienia na wyspie jedząc psy, konie oraz szczury. Kiedy byli zmuszeni opuścić ufortyfikowane pozycje, organizowali się w oddziały nie mniejsze niż 50 ludzi w celu skutecznej obrony przed wrogiem. Ponadto cierpieli na dyzenterię, gorączkę błotną i inne dolegliwości układu pokarmowego, ponieważ spożywali wodę zatrwaną przez hiszpańskich bojowników. Ope dodawał, że z 8000 ludzi, którzy przybyli z Pennem i Venablesem, w rok po inwazji pozostało trochę ponad 2000 osób zdolnych do noszenia broni. Męki Anglików skończyły się wraz z wygraniem bitwy nad rzeką Nuevo i później, ostatecznie, po wycofaniu się ostatniego hiszpańskiego gubernatora wyspy, Cristóbal Arnaldo Iwasiego¹⁹.

Od roku 1660 Anglicy przejęli inicjatywę i to oni coraz częściej najeżdżali posiadłości hiszpańskie w regionie Morza Karaibskiego i Zatoki Meksykańskiej. Jedną z angielskich akcji, która *notabene* była kontynuacją umacniania władzy angielskiej na Jamajce, była ekspedycja przeciwko Santiago de Cuba, hiszpańskiemu portowi, z którego wyruszały wyprawy przeciwko jamajskim Anglikom. W październiku 1662 r. flota złożona z 24 okrętów, na pokładzie których było prawie 4000 żołnierzy, dowodzona przez Sir Christophera Myngsa zdobyła ufortyfikowany zamek u wejścia do zatoki, a następnie zajęła opuszczone miasto, które zwycięzcy plądrowali przez tydzień. Kiedy do Anglików dotarły wieści o hiszpańskich posiłkach wysłanych z Hawany, podpalili miasto i spokojnie wrócili na Jamajkę²⁰. Kolejnym bardzo ważnym czynnikiem budującym pozycję Anglików na wyspie był fakt przyjmowania z otwartymi rękoma piratów i bukanierów, którzy otrzymali ochronę i pełne poparcie władz z Londynu w prowadzeniu łupieżczych najazdów na posiadłości hiszpańskie w Ameryce. Dzięki temu działaniu na wyspę zaczęli napływać ludzie wyjęci spod prawa, pochodzący z Tortugi i północnozachodnich krańców wyspy Hispanioli, tym samym przyczyniając się do przekształcenia Jamajki w najsłynniejszy bastion piractwa na Morzu Karaibskim w drugiej połowie wieku XVII. Do najsłynniejszych przedstawicieli tego „fachu” zali-

¹⁹ R. Reichert, *op. cit.*, s. 19–20.

²⁰ *Ibidem*, s. 26.

czali się Edward Mansvelt lub Mansfield, Roche Braziliano i Henry Morgan. Ten ostatni w nagrodę za swoje zasługi (zdobycie Portobello i Panamy) i charyzmę został trzykrotnie wybrany na gubernatora Jamajki (1674–1675, 1678 i 1680–1682) oraz otrzymał tytuł szlachecki i stopień admirała²¹.

Jednak złote czasy piractwa na wyspie nie trwały długo, bo już w lipcu 1670 r. korony Angielska i Hiszpańska podpisały *Traktat Madrycki*, w którym król Karol II Angielski zobowiązywał się do ukrócenia i wypłewienia morskich bandytów ze swoich posiadłości w Indiach Zachodnich w zamian za zachowanie praw własności do nich. Kuriozalnie w tym kontekście, w grudniu tegoż roku Henry Morgan dokonał spektakularnego ataku na Panamę, który uszedł mu bezkarnie. Niemniej jednak była to ostatnia tego typu akcja przeprowadzona przez bukanierów z Jamajki. Od tej pory ludzie trudniący się tym zawodem mogli przejść w stan spoczynku i zająć się uprawą ziemi lub, nie godząc się na te warunki, stawali się zbirami wyjętymi spod prawa i musieli uchodzić z wyspy, aby ratować życie²².

W roku 1671, pierwszym uznawanym przez Hiszpanów gubernatorem wyspy został Sir Thomas Lynch, który już wcześniej sprawował tę funkcję (w latach 1663–1664). Za jego rządów Jamajka zaczyna przechodzić transformację, w miejsce ekonomii rozbójniczej pojawia się gospodarka rolna, w której główny nacisk kładło się na uprawę trzciny cukrowej w systemie plantacji z wykorzystaniem siły roboczej afrykańskich niewolników²³. Trzeba wspomnieć, że angielski system kolonialny zaczął się kształtować dopiero w początkach XVII w., kiedy to Anglia uzyskała swoją pierwszą posiadłość zamorską w Wirginii (1607). Od tego momentu kolonializm nabierał coraz to nowych kształtów. Pod koniec siedemnastego stulecia ziemie podbite dzielono na trzy kategorie:

1. Koronne, gdzie król wyznaczał gubernatora i radę posiadłości, a osadnicy mieli prawo wyboru członków zgromadzenia i sędziów.

²¹ M. Lucena Salmoral, *Piratas, bucaneros, filibusteros y corsarios en América: perros, mendigos y otros malditos del mar*, Madrid 1992, s. 128.

²² M. Rediker, *Villains of all nations: Atlantic pirates in the golden age*, Boston 2004, s. 68.

²³ V.A. Shepherd, *Livestock, Sugar and Slavery. Contested Terrain in Colonial Jamaica*, Kingston 2009, s. 39.

2. Własność prywatna, gdzie założyciel i jego potomkowie, uzyskując koncesję królewską, stawali się gubernatorami, a osadnicy mieli prawo wyboru członków rady, zgromadzenia i sędziów.

3. Z nadania, gdzie za zgodą króla koloniści mogli wyznaczać władzę posiadłości. Ten system największe zastosowanie miał w Trzynastu Koloniach Ameryki Północnej.

W powyższych formach zarządzania posiadłościami zamorskimi uczestniczyli tylko i wyłącznie Anglicy, później Brytyjczycy lub ich potomkowie. Indianie i Afrykańczycy nie mieli prawa głosu²⁴.

W 1707 r. Anglia wspólnie ze Szkocją tworzą Królestwo Wielkiej Brytanii, do którego zostają również włączone posiadłości zamorskie w Ameryce. Kolonie produkujące cukier i rum na wyspach karaibskich stają się najważniejszymi i najlepiej strzeżonymi terytoriami koronnymi w wieku XVIII. Wielkie fortuny, jakie przynosiły plantacje, wpłynęły przy tym na pewne zaniedbania w koloniach kontynentalnych Ameryki Północnej, gdzie głównie wytwarzano tytoń i bawełnę (południowe posiadłości) oraz pozyskiwano drewno, skóry i uprawiano zboże w pozostałych. Sytuacja ta doprowadziła ostatecznie do wybuchu wojny o Niepodległość Stanów Zjednoczonych i utratę Trzynastu Kolonii przez Koronę brytyjską (1775–1783)²⁵.

Wracając do tematu Jamajki. Wyspa w krótkim czasie stała się głównym producentem cukru oraz ośrodkiem władzy administracji kolonialnej i wojskowej w Indiach Zachodnich, zajmując dotychczasową pozycję Barbadosu. Po podpisaniu *Traktatu w Utrechcie* (1713), kładącego kres wojnie o sukcesję hiszpańską, Wielka Brytania na mocy *Asiento de Negros*, uzyskała czterdziestoletnią wyłączność na sprzedaż afrykańskich niewolników do posiadłości hiszpańskich w Indiach Zachodnich. Tym samym Jamajka stała się główną bazą przerzutową pomiędzy Afryką a Ameryką. Ponadto, wykorzystując jeden z zapisów traktatu, który zezwalał na wyekspediowanie przez Brytyjczyków jednego okrętu (*Navío de Permiso*) w celu pokrycia strat wynikających z wysokiej umieralności niewolników, wyspa przekształciła się w największy i prężnie działający ośrodek szmuglu oraz kontrabandy w regionie²⁶.

²⁴ A. Montenegro González, *Historia de América*, Madrid 2005, s. 96–97.

²⁵ V.A. Shepherd, *op. cit.*, s. 61.

²⁶ G.J. Walker, *Política Española y Comercio Colonial 1700–1789*, Barcelona 1979, s. 96.

Na zakończenie trzeba powiedzieć, że historia nowożytnej Jamajki jest jedną z ciekawszych w regionie Morza Karaibskiego, ponieważ kształtowały ją rządy dwóch potęg europejskich, Hiszpanii i Anglii, których systemy kolonialne różniły się od siebie w znacznym stopniu. Jednakże w obu przypadkach wspólnym mianownikiem był wyścig o dominację kolonialną, którą w tym wypadku wygrała Wielka Brytania, gdyż zajęcie Jamajki pozwoliło Koronie brytyjskiej nie tylko wzmocnić swoją pozycję geopolityczną w Indiach Zachodnich, lecz również wpłynęło na rozwój ekonomii plantacji i bogacenie się za pośrednictwem szmugłu. Proceder, o którym wiedziały władze w Londynie, a jednak przymykały na to oko z uwagi na strumień srebrnych pesos płynących do Anglii. Sytuacja ta miała również wpływ na fakt, że teatr działań wojennych rozszerzył swój zasięg ze Starego Świata na Nowy, o czym dobitnie świadczą wojny prowadzone w tym regionie: o ucho Jenkinsa lub asiento (1739–1748), siedmioletnia (1756–1763) i o niepodległość Stanów Zjednoczonych (1775–1783).